

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI OBRONY NARODOWEJ**
(NR 105)
- **KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH**
(NR 125)

z dnia 2 września 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Obrony Narodowej (nr 105) Komisji Spraw Zagranicznych (nr 125)

2 września 2026 r.

Komisja Obrony Narodowej oraz Komisja Spraw Zagranicznych, obradujące pod przewodnictwem posła **Andrzeja Grzyba (PSL-TD)**, przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej, przeprowadziły:

- **pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej o partnerstwie w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności, podpisanego w Londynie dnia 27 maja 2026 r. (druk nr 2840).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Władysław Teofil Bartoszewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Anna Kościuk** zastępca dyrektora Departamentu Wojskowych Spraw Zagranicznych Ministerstwa Obrony Narodowej wraz ze współpracownikiem, płk **Anna Pęziół** zastępca dyrektora Departamentu Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi i Służb Mundurowych Biura Bezpieczeństwa Narodowego oraz **Edyta Płaneta-Siewierska** stały doradca Komisji Spraw Zagranicznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska, Kamil Strzypek, Jacek Zientarski** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Michał Gajewski, Jakub Janecki** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dzień dobry państwu. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych.

Chciałem bardzo serdecznie powitać panie i panów posłów oraz zaproszonych gości, którymi są: pan Władysław Teofil Bartoszewski, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych – panie ministrze, witamy serdecznie – pani Lucyna Golc-Kozak, zastępca dyrektora Departamentu Polityki Bezpieczeństwa MSZ, pan Łukasz Rupniak, kierownik referatu w Departamencie Prawno-Traktatowym MSZ, pani Natalia Piotrowska, kierownik Referatu do Spraw Współpracy Strategicznej z Partnerami Zachodnimi w Departamencie Polityki Bezpieczeństwa MSZ, pani Anna Kościuk, zastępca dyrektora Departamentu Wojskowych Spraw Zagranicznych w Ministerstwie Obrony Narodowej, która posiada upoważnienie ministra do reprezentowania ministra na tym posiedzeniu, pan Paweł Pietrzak, radca w zespole doradców Departamentu Polityki Bezpieczeństwa Międzynarodowego MON oraz pani pułkownik Anna Pęziół, zastępca dyrektora Departamentu Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi i Służb Mundurowych w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego.

Informuję, że porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej o partnerstwie w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności, podpisanego w Londynie 27 maja 2026 r. To jest druk nr 2840. Informuję, że marszałek Sejmu w dniu 23 lipca skierował rządowy projekt ustawy ratyfikacyjnej z druku nr 2840 do Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych do pierwszego czytania. Zgodnie z art. 39 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie projektu obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców.

Zatem proszę pana ministra Bartoszewskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy ratyfikacyjnej. Panie ministrze, proszę uprzejmie.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Zjednoczonym Królestwem o partnerstwie w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności jest drugim po traktacie z Nancy traktatem bilateralnym podpisanym przez Rzeczpospolitą Polską. Traktat ma na celu zacieśnienie już istniejących, bliskich relacji z naszym partnerem w Londynie. Powodem podniesienia tego partnerstwa na wyższy poziom jest sytuacja geopolityczna, czyli zagrożenie dla bezpieczeństwa Europy, w tym Polski i Wielkiej Brytanii, przez agresję rosyjską, przez działania nazywane hybrydowymi – może to nie jest najlepsze określenie, ale już się przyjęło – oraz dezinformacje i ataki na infrastrukturę krytyczną, w tym energetyczną. Wielka Brytania zmieniła drastycznie swoją politykę w stosunku do Federacji Rosyjskiej, postrzegając ją – co jest wymienione explicite w preambule tego traktatu – jako główne zagrożenie bezpieczeństwa. Zmieniła tę postawę po agresji na Krym w 2014 r. i konsekwentnie realizuje swoje interesy bezpieczeństwa poprzez pomoc dla walczącej Ukrainy. Historycznie mogę wspomnieć, że Wielka Brytania zaczęła szkolić wojsko ukraińskie w 2015 r. Czyli ma swoją historię jednoznacznego poparcia Ukrainy przeciwko wtedy częściowej, ale teraz już pełnoskalowej inwazji. W traktacie jednoznacznie podkreślono, że najważniejsze dla nas są stosunki transatlantyckie i nasze relacje ze Stanami Zjednoczonymi. I ten traktat...

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Panie ministrze, może chwileczkę.

Proszę państwa, chciałbym uprzejmie prosić, żeby państwo pozwolili w sposób spokojny wysłuchać przedłożenia uzasadnienia przez pana ministra. Rozumiem, że to jest pierwsze powakacyjne czy pourlopowe posiedzenie Komisji i to wspólne, więc jest wiele rzeczy do omówienia. Nawet selfie można robić, nie rozmawiając. Zatem bardzo proszę, żebyśmy wysłuchali ze spokojem pana ministra. Dobrze? Prosimy o ciszę i o koncentrację, żeby pan minister mógł przedstawić uzasadnienie projektu rządowej ustawy.

Panie ministrze, proszę o kontynuowanie.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Jak wspominałem, już w preambule tego traktatu jest mowa o tym, że najważniejszym zagrożeniem bezpieczeństwa obu państw jest i pozostaje zagrożeniem długoterminowym polityka Federacji Rosyjskiej i Federacja Rosyjska. Zaangażowanie obu państw członkowskich w NATO pozostaje niezmiennie, ponieważ uważamy – oba państwa uważają – że podstawą bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii czy Zjednoczonego Królestwa i Rzeczypospolitej Polskiej są Stany Zjednoczone. Jednym z zadań tego traktatu jest wzmacnianie sojuszu transatlantyckiego w zakresie obronności i bezpieczeństwa, ale również przyjmujemy wspólnie na siebie odpowiedzialność za kwestie obronności i bezpieczeństwa na terenie Europy, ponieważ – zgodnie z tym, co mówią – nasi partnerzy amerykańscy chcą, żebyśmy większą odpowiedzialność brali za bezpieczeństwo na naszym kontynencie. Wielka Brytania czy Zjednoczone Królestwo nie jest w Unii Europejskiej, jednak jest w Europie. Głównym założeniem traktatu jest to, że będziemy współpracować nie tylko w tradycyjnym tego słowa rozumieniu w sprawach obronności, lecz także koncentrować się na cyberbezpieczeństwie oraz na bezpieczeństwie infrastruktury energetycznej i innej infrastruktury krytycznej.

Przypominam państwu, że Federacja Rosyjska atakowała w grudniu zeszłego roku naszą infrastrukturę energetyczną, a parę lat temu starała się sparaliżować służbę zdrowia w Zjednoczonym Królestwie poprzez cyberatak na szpitale National Health Service, więc jest to rzecz, którą oba państwa dostrzegają. Ta współpraca, jeśli chodzi o cyberbezpieczeństwo, istnieje. Jesteśmy w tej chwili uważani za piąte, a może szóste państwo na świecie najlepiej funkcjonujące w cyberprzestrzeni. Wielka Brytania jest zdecydowanie w pierwszej czwórce. Jest bardzo dobrze przygotowana. Oczywiście chcemy rozwijać tego typu współpracę. Traktat przewiduje również zacieśnienie kontaktów politycznych. Dwustronna klauzula obronna w tym traktacie jest rozumiana przez nas analogicznie do art. 5 traktatu waszyngtońskiego. To znaczy: atak na jedno państwo spowoduje odpowiedź drugiego państwa. Szczegółowe informacje dotyczą również zwiększenia interoperacyjności między naszymi siłami zbrojnymi, wspólnego szkolenia, kształcenia, ćwiczeń, wspierania przemysłów obronnych obu państw, rozwoju wspólnych projektów w dziedzinie nowych technologii i badań, itd. W związku z tym uważamy, że tak jak

traktat z Nancy, traktat z Northolt zwiększa bezpieczeństwo naszego państwa i w związku z tym prosimy Wysokie Komisje o zarekomendowanie procedowania tej ratyfikacji przez Sejm.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Teraz otwieram debatę w sprawie ogólnych zasad projektu ustawy. Mamy pierwsze zgłoszenia. Jako pierwszy zgłosił się pan poseł Szewiński, a następnie pan poseł Ociepa. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

Dziękuję bardzo. Panowie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze, Wysokie Komisje, niedawno jako przedstawiciele prezydium Komisji Obrony Narodowej spotkaliśmy się z nową panią ambasador Melindą Simmons. Głównym tematem rozmowy był właśnie traktat, nad którym się dzisiaj pochylamy. Pani ambasador podkreślała, że jesteśmy dla nich trzecim krajem, z którym podpisano traktat na takim poziomie politycznym i dyplomatycznym. Jest jeszcze Francja i Republika Federalna Niemiec.

Chciałbym też podkreślić to, co jest dla nas istotne. Po pierwsze, jest to mocarstwo nuklearne i stały członek Rady Bezpieczeństwa. W obszarze domeny nuklearnej jest ono mocno zintegrowane z sojuszem, bo jest też członkiem Nuclear Planning Group. Widzimy, co się dzieje na świecie. Architektura bezpieczeństwa zmieniła się w sposób radykalny, więc komplementarnie wspierające nas postanowienia sojuszu są bardzo ważne. Zresztą inni sojusznicy również podpisują dodatkowe umowy czy porozumienia w dziedzinie obronności. Mamy umowę mekkańską, gdzie Turcja podpisała umowę z Arabią Saudyjską i z Pakistanem, pomimo tego, że jest członkiem NATO. Mamy też porozumienie Republiki Cypru, Grecji i Izraela. Jest wiele tych formatów. Ale wszystkie formaty wspierają poziom bezpieczeństwa krajów po jasnej stronie mocy, czyli demokratycznych. Dlatego w mojej ocenie ten traktat jest bardzo, bardzo ważny dla najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marcin Ociepa.

Poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo. Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, panie ministrze, szanowni państwo, z zastrzeżeniem, że oczywiście kwestia potrzeby strategicznej współpracy politycznej i obronnej z Wielką Brytanią nie podlega żadnym wątpliwościom, chciałbym się podzielić refleksją, którą miałem już przy traktacie z Nancy, czyli przy analogicznym dokumencie, który podpisaliśmy z Republiką Francuską. Mianowicie, tak wówczas, jak i teraz mam wrażenie, że mamy do czynienia z traktatem zmarnowanych szans, bo mamy bardzo pogłębioną współpracę polityczną i obronną zarówno z Francją, jak i z Wielką Brytanią w ramach NATO, w ramach traktatu waszyngtońskiego. Pan minister powiedział, że w tym traktacie, który dzisiaj jest przedmiotem naszych obrad, pojawiają się klauzule podobne do tych, które są w art. 5 traktatu NATO. To teraz pojawia się pytanie. Po cóż nam ten traktat dwustronny, skoro jesteśmy w relacji wielostronnej w ramach umowy multilateralnej w ramach NATO? Oczywiście jest cała masa argumentów za tym, ale pod warunkiem, że w ślad za tym, za potrzebą pogłębionej współpracy ze Zjednoczonym Królestwem, pójdą bardzo konkretne pomysły, bardzo konkretne projekty, których jako żywo w tym traktacie nie ma.

Nie chciałbym, żebyśmy 100 lat później – po wydarzeniach z XX wieku – znowu mieli do czynienia z sytuacją podpisywania między państwami Europy różnych traktatów dwustronnych, z których niewiele nowego wynika. Jednym słowem pytanie. Skoro to jest mocarstwo nuklearne, czy nie można było tam jednak umieścić komponentu dotyczącego potencjału Polski i zwiększenia naszej zdolności do odstraszania poprzez jakiś udział w formatach nuklearnych? Wiem, że w przypadku polskiego Ministerstwa Obrony Narodowej mamy do czynienia z chaosem informacyjnym, bo jeden minister mówi, że chcemy być w nuclear sharing, drugi, że chcemy, ale bez broni nuklearnej w Polsce, a trzeci mówi, że nie wie. Mam świadomość, że tu jest problem komunikacyjny ze strony MON. Ale co do zasady chyba rozumiemy, że ta współpraca jest pożądana. Może to daleka północ – Far North – bardzo ważna dla Wielkiej Brytanii. Może gdzieś tutaj

jakieś wspólne grupy bojowe. Może silna marynarka wojenna Zjednoczonego Królestwa, która mogłaby rotacyjnie operować także w jakimś układzie na Bałtyku.

Jest chyba masa takich pomysłów, już nie mówiąc o rozwiązaniach natury wywiadowczej, technologicznych, o współpracy satelitarnej, itd. Myślę, że gdyby tam było więcej konkretów, to i Polska, i Zjednoczone Królestwo więcej by na tym zyskały. A tak mamy do czynienia ze spektaklami politycznymi, zarówno z tym z Nancy, jak i teraz z tym, kiedy mówimy o traktacie z Wielką Brytanią. Podpisujemy nowe dokumenty wysokiej rangi, z których nie wynika dużo więcej niż to, co mamy w ramach NATO. I w związku z tym już konkludując, chciałem zapytać pana ministra, czy nie było przestrzeni do konkretyzacji tych zapisów. Czy nie było przestrzeni do tego, żeby za tym poszło coś więcej? Po drugie, czy jakaś konkretyzacja, czy jakieś nowe projekty poszły za traktatem z Nancy? I wreszcie, czy polski rząd przewiduje kolejne tego typu traktaty dwustronne, które mogłyby zostać podpisane w ramach Unii Europejskiej lub NATO? Czy szanowni państwo nie widzą jednak sensu i szansy w tym, żeby nabrały one może więcej ciała, więcej mocy praktycznej, tego wymiaru praktycznego, który po prostu uczyniłby nasze państwa bezpieczniejszymi, a nie tylko lepiej czującymi się w relacjach dwustronnych? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Fogiel.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Zacznę od pozytywów. Na pewno satysfakcją napędza fakt, że mamy do czynienia z pewną kontynuacją kierunku zarysowanego jeszcze za rządów Prawa i Sprawiedliwości, bo wówczas rozpoczęły się rozmowy z Wielką Brytanią o specjalnym traktacie. Cieszę się, że ten kierunek został zachowany. Jak uczy nas doświadczenie, nie wszystkie kierunki relacji z naszymi ważnymi, bliskimi sojusznikami są dzisiaj utrzymywane. Gdzieś tam te relacje są zakładnikiem politycznych animozji albo efektem pokłasku na arenie Unii Europejskiej, co jest niedobre. Cieszę się, że to, co dzieje się w relacjach Polska – Stany Zjednoczone, nie dzieje się np. w relacjach Polska – Wielka Brytania, bo rzeczywiście to jest ważny sojusznik w ramach NATO. I do tego sojusznik, który jako jeden z pierwszych trafnie rozpoznawał sytuację. Trafnie oceniał rosyjskie zagrożenie w przeciwieństwie do takich krajów jak np. Republika Federalna Niemiec, która miała z tym dość długo problemy, więc to jest rzecz na pewno pozytywna. Drugą pozytywną rzeczą jest to, że ten traktat nie przynosi nic szkodliwego. Z tego rzeczywiście należy się ucieszyć.

Zgodzę się z panem posłem Ociepą, że biorąc pod uwagę możliwości, biorąc pod uwagę relacje między naszymi krajami i biorąc pod uwagę naszą sytuację bezpieczeństwa czy też zagrożenia bezpieczeństwa, traktat jest dalece niewystarczający. Tak naprawdę poza kwestiami wzmacniania interoperacyjności, co jest ważne, poza kwestiami konsultacyjnymi, co też jest ważne, i potwierdzeniem zobowiązań w ramach Traktatu północnoatlantyckiego, co też jest ważne, tam rzeczywiście nie ma nic nowego. Nie ma nic konkretnego, o co obie strony mogłyby rozszerzyć swoją współpracę. To np. właśnie wspomniana już współpraca wywiadowcza. Wielka Brytania ma unikatową na naszym kontynencie pozycję jako członek Five Eyes, czyli forum wymiany wywiadowczej m.in. ze Stanami Zjednoczonymi. Być może zbliżenie w tym aspekcie i zacieśnienie tej współpracy byłoby czymś, co dałoby nam nowe możliwości i nowe kompetencje obronne.

Chciałem też zapytać, co stało na przeszkodzie, żeby spróbować zawrzeć w tym traktacie jakieś nowe, nieodkryte jeszcze tereny współpracy. Chciałem też usłyszeć opinię przedstawicieli wojska. Co oni uważają za istotne z punktu widzenia polskiej armii w tym traktacie, a czego im ewentualnie brakuje? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Arkadiusz Czarторыński.

Poseł Arkadiusz Czarторыński (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, ponieważ traktat dotyczy bezpieczeństwa i obronności, chciałbym zadać jedno szczegółowe pytanie. Wynika ono z tego, że zostałem zaskoczony tym, że już na wstępie państwo piszą, że uznają, że do zapewnienia dobrobytu i bezpieczeństwa konieczne są działania na rzecz walki ze zmianami klimatu. Chciałem zapytać, czy naprawdę w dziedzinie

obronności i bezpieczeństwa Polska ma walczyć ze zmianami klimatu. Znaczący, co? Mamy zamiar zaatakować Chiny, Bangladesz, Pakistan, Indie, Brazylię i Rosję, które mają w nosie te półtora stopnia, które mamy zbić?

Mało tego. Nie wiem, dlaczego państwo zawarli tu zapis, że trzeba będzie respektować Porozumienie paryskie z 12 grudnia 2015 r. Wystarczy zerknąć, o co tam chodzi. Chodzi o to, żeby o 2 stopnie zbić temperaturę na Ziemi w stosunku do tego, co było przed epoką przemysłową. Zawarto to w traktacie obronnym, kiedy dzisiaj na całym świecie toczy się dyskusja – w Stanach Zjednoczonych, w Europie, w Niemczech – że to są po prostu brednie.

Jak Polska ma o te dwa stopnie zbić temperaturę do poziomu sprzed epoki przemysłowej? Mamy się cofać do XIX wieku i sprawdzać, dlaczego wtedy była taka temperatura, a dzisiaj jest taka? To piszą państwo w tym traktacie. Mało tego. To porozumienie jeszcze wymaga, żeby co 5 lat podnosić te cele, żeby były jeszcze bardziej ambitne i żeby kraje mogły się wzajemnie w tym względzie kontrolować. Jeżeli zawieramy traktat o bezpieczeństwie i obronności, to zwróćmy uwagę, że ważne rzeczy to reindustrializacja Europy i bezpieczeństwo energetyczne, a nie zabicie o dwa stopnie do poziomu sprzed epoki przemysłowej temperatury na Ziemi, bo Polska nie ma na to żadnego wpływu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Tracz.

Posel Małgorzata Tracz (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, nie mam wątpliwości, że w obecnych niespokojnych czasach sojusze musimy budować tam, gdzie, po pierwsze, leży realny potencjał technologiczny i militarny, a po drugie, tam, gdzie mamy tę samą wspólnotę wartości i strategicznych interesów. Dlatego w pełni popieram podpisany niedawno traktat z Northolt. Chyba pominę milczeniem wystąpienie mojego bezpośredniego przedmówcy w kwestii klimatycznej, bo wśród osób obecnych na sali widziałam pewne reakcje. Żyjemy w zupełnie innej epoce. Porozumienie paryskie jest porozumieniem międzynarodowym, które Polska też podpisała i które musimy respektować. Tak naprawdę skutki kryzysu klimatycznego widzimy na co dzień. To są ogromne pożary, które trawią Europę i różne państwa. To są gigantyczne powodzie, więc tak. Jest to kwestia, którą trzeba się zajmować. We współpracy międzynarodowej warto ją podkreślać.

Przejdę teraz do konkretów, odnosząc się trochę do tego, co mówili posłowie Ociepa i Fogiel. Nie zgadzam się z ich opinią, że temu traktatowi brakuje konkretów. Według mnie ten traktat to tak naprawdę twarde konkrety. Mamy wspólną obronę powietrzną, tarczę cybernetyczną, przeciwdziałanie zagrożeniom hybrydowym i bezpośrednią kooperację naszych przemysłów zbrojeniowych. To jest tak naprawdę najlepszy dowód na to, że Polska nie opiera swojego bezpieczeństwa wyłącznie na jednym filarze.

Co więcej, zacieśnianie więzi obronnych z potężnymi europejskimi partnerami czyni i Polskę, i naszą część Europy po prostu bezpieczniejszą. Dla mnie niezwykle ważne w tym dokumencie jest to, że wprost identyfikuje Rosję jako długoterminowe zagrożenie strategiczne dla całego NATO. Myślę, że to jest jasny sygnał, że nasi partnerzy trzeźwo oceniają sytuację, a zachód też wreszcie odrobił lekcję i słucha głosu Polski w kwestii oceny zagrożeń płynących ze wschodu.

Na koniec chciałam jeszcze podzielić się jedną refleksją. W przestrzeni publicznej, a częściowo też w przestrzeni parlamentarnej, przy każdym traktacie, który podpisujemy – bo podobnie było przy porozumieniu z Francją – pojawiają się głosy dyżurnych malkontentów, którzy powtarzają, że w 1939 r. też mieliśmy traktaty z Anglią i Francją. Tak naprawdę te porównania są zupełnie nieadekwatne. Porównywanie dzisiejszego zintegrowanego systemu dowodzenia i wojsk sojuszniczych stacjonujących na naszej flance do realiów sprzed blisko wieku nie jest po prostu poważne. Wydaje mi się, że powinniśmy się zgadzać co do tego, że budowanie potężnych, krzyżujących się sojuszy to jest dziś po prostu polska racja stanu, którą wszyscy powinniśmy wspierać.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów? Pan poseł Jach. Proszę uprzejmie.

Posel Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, tutaj są pewne rzeczy, które w tej chwili trudno byłoby zmienić, ale jeżeli potwierdzamy w tym traktacie zasadność realizacji i dostosowywania się do art. 5 traktatu waszyngtońskiego, to ja tego nie rozumiem. To traktat, który Polska podpisała tak jak Wielka Brytania, zobowiązując się do jego realizacji. W chwili obecnej musimy w oddzielnym dokumencie potwierdzać, że to będziemy realizować? Co to znaczy? Czy to znaczy, że ten podpis pod traktatem waszyngtońskim jest mniej ważny bez tego podpisu? Chyba to powoduje złe rozumienie odpowiedzialności za decyzje podejmowane w 2009 r., kiedy przystępowaliśmy do sojuszu. A tutaj, w kolejnym traktacie musimy to potwierdzić. Dla mnie to jest rzecz niezrozumiała, jakby dająca furtkę do ewentualnej dyskusji na temat stosowania art. 5. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę. O głos prosiła pani pułkownik Pęziół. Proszę uprzejmie. Biuro Bezpieczeństwa Narodowego.

Zastępca dyrektora Departamentu Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi i Służb Mundurowych Biura Bezpieczeństwa Narodowego płk Anna Pęziół:

Pułkownik Anna Pęziół, zastępca dyrektora Departamentu Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi i Służb Mundurowych Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowny panie ministrze, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego przeprowadziło analizę traktatu. Wskazujemy pewne elementy, które mogłyby podlegać dalszej dyskusji w drodze dialogu. Wskazujemy, że dokument ma charakter szeroki. Wykracza poza klasyczne porozumienia obronne. Obejmuje również obszary bezpośrednio związane z funkcjonowaniem państwa w zakresie gospodarki oraz polityki energetyczno-klimatycznej. Środowisko bezpieczeństwa, które zostało zdefiniowane w traktacie, nie obejmuje roli Stanów Zjednoczonych jako strategicznego partnera państw i gwaranta bezpieczeństwa w Europie. Mówimy o Wielkiej Brytanii i Polsce. Nie uwzględniono roli Białorusi jako czynnika destabilizującego bezpieczeństwo na flance wschodniej. Wskazano rolę OBWE jako istotnego formatu odpowiedzi na wydarzenia międzynarodowe. Traktat przywołuje zobowiązania w ramach NATO. Powiela w pewien sposób obowiązujące już zapisy i ustalenia sojusznicze.

Wskazujemy, że traktat zobowiązuje do umacniania współpracy dwustronnej w zakresie bezpieczeństwa, jednak uszczegółowienie obszarów tej współpracy dla szczególnej operacyjności zadań wymaga szczegółowych i dodatkowych dokumentów wykonawczych, np. podpisanych pomiędzy poszczególnymi resortami. Poziom konkretyzacji mechanizmów wykonawczych traktatu tworzy bardzo szerokie ramy odpowiedzialności, jednak nie wskazuje szczegółowych ram finansowania czy podziału odpowiedzialności między poszczególne instytucje państwowe. W praktyce po prostu zapisy tego traktatu będą wskazywały na konieczność pogłębionej współpracy resortowej, dodatkowych rozwiązań na szczeblu projektów sektorowych czy poszerzonej zdolności administracji państwowej.

Dodatkowym elementem, na który wskazujemy, który też mógłby podlegać dyskusji bądź analizie, jest to, że traktat kładzie nacisk na agendę ekologiczną i na to, że pewne odniesienia związane z politykami klimatycznymi i środowiskowymi muszą być powiązane z realizacją zadań w obszarze bezpieczeństwa państwa – bezpieczeństwa militarnego, gospodarczego i energetycznego. Wskazujemy również, że ten traktat powinien również być poddany dyskusji w kontekście dokumentów strategicznych, w tym Strategii Bezpieczeństwa Narodowego, która jest procedowana. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, pani pułkownik.

Widzę, że zgłosił się jeszcze pan poseł Sellin. Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Jarosław Sellin (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, w świetle tego, co przed chwilą usłyszeliśmy ze strony pani oficer z Biura Bezpieczeństwa Narodowego Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej, chciałem zapytać, kto przygotował projekt dokumentu, który miałby ewentualnie podpisać prezydent Rzeczypospolitej. Mamy to na stronie drugiej pakietu dokumentów, które otrzymaliśmy. Tam jest taka sugestia, żeby pan prezydent podpisał się pod tym traktatem, oświadczając,

że został on uznany za słuszny zarówno w całości, jak i w każdym z postanowień w nim zawartych, a tu jednak usłyszeliśmy wiele wątpliwości co do szczegółów. Po trzecim myślniku stwierdzono, że będzie niezmiennie zachowywany, a tu usłyszeliśmy postulaty ewentualnego doprecyzowania tego traktatu, więc chciałem się dowiedzieć, jak to działa. Dlaczego? Kto przygotował ten projekt i dlaczego taka treść projektu jest sugerowana prezydentowi?

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej zgłoszeń. Panie ministrze, proszę o odniesienie się do zgłoszonych uwag, postulatów i życzeń, które zostały przedstawione w debacie nad tym dokumentem. Proszę uprzejmie.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Szanowny panie przewodniczący, panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, dziękuję panu posłowi Szewińskiemu za wspomnienie o siłach nuklearnych Wielkiej Brytanii i oczywiście również o Five Eyes, które są bardzo specyficznym związkiem między bliskimi sojusznikami Stanów Zjednoczonych.

Panie pośle Ociepa, traktat zmarnowanych szans. Pan to powtarza jak mantrę. Co traktat, to coś zmarnowaliśmy. Przepraszam bardzo. Kiedy pan był wiceministrem obrony, jakoś wy nie takiego nie podpisywaliście, więc w ogóle zmarnowaliście 8 lat. Ale to już mniejsza. Jeśli chodzi o to, że mamy to porozumienie, traktat waszyngtoński i w ramach NATO mamy art. 5. Tylko nie bierze pan pod uwagę tego... Zakładam, że pan doskonale pamięta, co jest w art. 5, jak to jest sformułowane, że tam nie ma jednoznaczności. Tylko jest możliwość, a nie konieczność i zobowiązanie do użycia sił zbrojnych. Tylko problem z art. 5, do którego wszyscy jesteśmy bardzo przywiązani, polega na tym, że tam jest kwestia dyskusji między 32 państwami członkowskimi. Niektóre są bardziej chętne, żeby go używać, a niektóre mniej chętne. Doskonale widzimy teraz, w obecnej sytuacji geopolitycznej, jak niektóre państwa traktują brutalną agresję Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Niektóre państwa traktują ją troszkę inaczej w ramach tego samego paktu.

Tutaj jest zupełnie oczywiste – jak pan zerknie na art. 2 pkt 5 traktatu, którego ratyfikację chcemy przeprowadzić. To jest ewidentnie stwierdzone, że strony zobowiązują się do udzielenia wzajemnej pomocy, w tym przy wykorzystaniu środków wojskowych. Czyli tu jesteśmy – powiedziałbym – pół kroku do przodu, jeśli chodzi o art. 5 traktatu waszyngtońskiego. Traktaty z reguły nie zawierają opisu konkretnych projektów. Nie na tym polegają traktaty. Natomiast w tym przypadku mamy listę tzw. landmark projects, czyli listę polsko-brytyjskich projektów wdrażających ten traktat w rozmaitych dziedzinach życia. Jedną z pierwszych rzeczy, która nastąpiła po podpisaniu tego traktatu, jest początek współpracy Nitro-Chem z BAE Systems w zakresie produkcji materiałów wybuchowych w Wielkiej Brytanii razem z naszymi, co zwiększa nasze możliwości produkcyjne. Jest cała lista. Ta lista polsko-brytyjskich projektów wdrożeniowych omawia m.in. takie rzeczy, o których mówił również np. pan poseł Fogiel – pan przewodniczący Fogiel – na temat współpracy na Morzu Bałtyckim, na Morzu Północnym, współpracy przy opracowaniu naziemnego systemu obrony, systemów obrony powietrznej między Polską a Wielką Brytanią i produkcji amunicji dużego kalibru. Omawia współpracę w cyberprzestrzeni.

Już wspominałem, że akurat, jeśli chodzi o poziom cyberochrony wojskowej i cywilnej, to ona jest w Wielkiej Brytanii, czyli w Zjednoczonym Królestwie, na wyjątkowo wysokim poziomie.

Co do współpracy między naszymi służbami, o czym tu też była mowa, to oczywiście to nie jest sprawa do dyskusji na jawnym, wspólnym posiedzeniu komisji sejmowych, natomiast ta współpraca jest bardzo bliska. Jesteśmy wyjątkowo blisko tzw. Five Eyes. Nie będę tego rozwijał. Jeśli chodzi o potencjał nuklearny, o którym pan poseł Ociepa wspominał, to dyskretnie chciałbym przypomnieć panu posłowi, że potencjał nuklearny Zjednoczonego Królestwa zależy od woli prezydenta Stanów Zjednoczonych, ponieważ tylko on może powiedzieć „macie prawo go użyć”, a nie premier Wielkiej Brytanii. W przeciwieństwie do traktatu z Nancy, gdzie jedyną osobą, która może powiedzieć, że *force de frappe* może być użyta, jest prezydent Francji. To jest zupełnie inna sytuacja. Możemy sobie opowiadać, że chcielibyśmy, żeby Brytyjczycy nas bronili, ale jeżeli prezydent Stanów Zjednoczonych uzna, że nie, to niestety żadne rakiety z okrętów podwodnych nie zostaną wystrzelone.

Trzeba sobie jasno zdawać sprawę, jaka jest tu sytuacja. To jest coś zupełnie innego. Co do traktatów, oprócz traktatu z Nancy i traktatu z Norfolk, pracujemy teraz nad traktatami z naszymi sojusznikami – o zgrozo, również z NATO – to znaczy z Hiszpanią i z Włochami. Dlatego

że uważamy – zgodnie z tym, co mówią nam nasi wielcy przyjaciele w Waszyngtonie – że mamy się przygotowywać do własnej obrony konwencjonalnej w Europie. Ostatnio pan Elbridge Colby dość jasnym i dość brutalnym językiem komunikował: „Macie się przygotować do obrony konwencjonalnej w Europie sami”. My właśnie dokładnie to robimy poprzez zawieranie kolejnych traktatów obronności i bezpieczeństwa. Na tym polega interes państwa polskiego. Dokładnie na tym polega interes państwa polskiego. I owszem, zgadzam się z panem przewodniczącym Foglem, że kontynuujemy tu pewne działania, które były zaczęte przez poprzedni rząd. I słusznie, bo polityka obronności nie może się zmieniać co 4 lata dlatego, że wyborcy uznają, że jedna partia będzie lepiej prowadziła państwo niż druga. Polityka zagraniczna i polityka obronna są politykami państwa, a nie politykami partii, a przynajmniej nie powinny być, więc my się do tego stosujemy.

Co do uwagi pana posła Czartoryskiego na temat klimatu, to zwracam uwagę, że jeśli chodzi o traktaty zawarte przez Rzeczpospolitą Polską w sprawach klimatycznych, to są zobowiązania, które przyjął na siebie rząd Prawa i Sprawiedliwości, a my to tylko kontynuujemy, ponieważ nowych zobowiązań tutaj nie tworzymy. Natomiast podkreślamy, co widzi każdy, kto się zajmuje sprawami energetycznymi, że kluczowa dla nas jest odporność i stabilność systemu energetycznego. Art. 5 pkt 3 tego traktatu mówi o tym, że musimy rozwijać źródła odnawialne i jądrowe źródła energii po to, żeby stabilizować ten system. Bez jądrowych źródeł energii i bez odnawialnych źródeł energii system nie będzie stabilny. To jest dość oczywiste dla kogoś, kto się zajmuje energią. To jest rzecz, do której zobowiązaliśmy się poprzednio, ale rzecz, która jest kluczowa dla bezpieczeństwa państwa – bezpieczeństwo energetyczne. Bez bezpieczeństwa energetycznego nie możemy nic zrobić. Jak będziemy mieli blackout, czyli będziemy mieli brak dostaw prądu, to państwo upadnie.

Zwracam uwagę, że już kilkanaście lat temu ówczesny rząd Federacji Rosyjskiej doprowadził do tego, że 50 mln Amerykanów w Midwest, pośrodku Stanów Zjednoczonych, nie miało prądu. Początkowo wskazywano na to, że ludzie, menedżerowie, którzy zajmowali się produkcją energii elektrycznej i dystrybucję energii elektrycznej w paru stanach, po prostu nawalili. Potem okazało się, że to był rosyjski cyberatak, więc to jest rzecz, która ma ogromne znaczenie. Stabilizacja systemu energetycznego ma ogromne znaczenie i to jest część naszego bezpieczeństwa. Tak, twardego bezpieczeństwa. To nie jest miękkie bezpieczeństwo. To jest twarde bezpieczeństwo i o tym trzeba pamiętać.

Jeśli chodzi o... Przepraszam, tutaj się zgubiłem. Uwagi pani pułkownik. W traktacie podkreślany jest prymat współpracy transatlantyckiej. Za Atlantykiem mamy głównie Stany Zjednoczone jako partnera. Oczywiście jest Kanada. Ale z całym szacunkiem dla naszych kanadyjskich przyjaciół to jednak USA są podstawą traktatu waszyngtońskiego, czyli północnoatlantyckiego. To jest wymienione w traktacie, w preambule.

Co do projektów, to jak mówię, mamy listę wstępnych projektów wdrażających. Traktaty nie mówią o tym, jaki projekt będzie finansowany. To nie jest naprawdę rola traktatu, żeby takie rzeczy zawierać. W związku z tym tego tutaj nie ma, bo być tutaj nie powinno. To, że to powinno być spójne ze Strategią Bezpieczeństwa Narodowego, to ja się z tym w pełni zgadzam, pani pułkownik. Tylko trzeba tę strategię przygotować. Przecież to pałac prezydencki przygotowuje tę strategię, a nie Komisja Obrony Narodowej ani Komisja Spraw Zagranicznych. Owszem, w poprzedniej kadencji pan poseł Antoni Macierewicz uważał, że to ta Komisja powinna przygotowywać taką strategię, a nie pałac prezydencki. Ale mamy taki ustrój, jaki mamy, niezależnie od tego, że ktoś mógłby chcieć go zmienić.

Panie pośle Sellin, z całym szacunkiem, to jest chyba trzecia strona. Druga. Przepraszam. Druga strona w druku nr 2840, że w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej pan prezydent Rzeczypospolitej Polskiej podaje to do powszechnej wiadomości. Wzór tej strony, wszystko to, co jest na tej stronie, zostało uzgodnione kilka lat temu z panem prezydentem Andrzejem Dudą. Tak było wtedy i tak jest teraz. Tu nie ma żadnej zmiany. W związku z tym uprzejmie proszę Wysokie Komisje o poparcie tego projektu. Jeśli będą państwo mieli uwagi, na sali sejmowej zawsze można głaszać poprawki.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Teraz chciałbym prosić panią dyrektor Annę Kościuk, zastępcę dyrektora Departamentu Wojskowych Spraw Zagranicznych w Ministerstwie Obrony Narodowej, o zabranie głosu. Panie pośle – mówię o sąsiedzie – niech pan pomoże przyłożyć tę pastylkę. Dziękuję bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Wojskowych Spraw Zagranicznych Ministerstwa Obrony Narodowej Anna Kościuk:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, panie ministrze, właściwie chciałabym tutaj przedstawić perspektywę MON. Oczywiście, jeżeli chodzi o obszar obronności, traktat stanowi rozszerzenie traktatu, który był już sporządzony w Warszawie w 2017 r. i był podstawą dwustronnej współpracy wojskowej. Ten dokument traktujemy jako uzupełniający, rozszerzający i identyfikujący nowe obszary naszej współpracy w zmienionej sytuacji bezpieczeństwa międzynarodowego. Jak wspomniał pan minister Bartoszewski, widzimy nowe obszary współdziałania. Niewątpliwie dostrzegamy je w obszarze bezpieczeństwa euroatlantyckiego i w zakresie zwiększenia interoperacyjności naszych sił zbrojnych. To także współdziałanie w obszarach, których jeszcze kilka lat temu nie identyfikowaliśmy, z uwagi na szybki rozwój technologii. Mam na myśli obszary cyberbezpieczeństwa, sztucznej inteligencji i technologii kosmicznej. Jeśli chodzi o nasze plany jako resortu i wdrażanie konkretnych projektów, to – jak informował pan minister Bartoszewski – przyjęta została lista tzw. projektów wdrożeniowych. Za kilka tych projektów odpowiada resort obrony narodowej samodzielnie lub we współpracy z innymi resortami.

Te projekty to nasze wspólne przywództwo w zakresie zaawansowanych systemów uzbrojenia na bazie umów zawartych w programie „Narew”, wzmocnienie wschodniej flanki poprzez strategiczne partnerstwo lądowe, pogłębienie współpracy naszych sił morskich na Morzu Bałtyckim i Morzu Północnym oraz współpraca przemysłów obronnych. Tutaj MON współpracować będzie z takimi resortami jak Ministerstwo Aktywów Państwowych i Ministerstwo Rozwoju i Technologii. I wreszcie współpraca w obszarze cyberbezpieczeństwa. Oprócz tych projektów planujemy również, jak było do tej pory, zawrzeć plan współpracy dwustronnej, który będzie obejmował projekty przewidziane do realizacji do końca 2028 r. Przyjęcie tego planu nastąpi na pierwszym spotkaniu szefów resortów obrony obu państw, które planowane jest w bliskiej przyszłości. Plan będzie konkretyzował nasze wspólne inicjatywy i określał wspólne linie wysiłku.

W dniu dzisiejszym w Londynie przebywał pan minister Zalewski, sekretarz stanu w MON, gdzie spotykał się ze swoją brytyjską odpowiedniczką. Ustalał szczegóły spotkania na szczepku resortów obrony. Zakładamy, że do tego spotkania dojdzie wkrótce. Planowane są również spotkania na poziomie sekretarzy stanu pani minister Sobkowiak-Czarneckiej z jej brytyjskim odpowiednikiem, dialog zdolności i przemysłów obronnych, jak również kontakty na poziomie szefów obrony. Tak że wydaje się, że w najbliższym czasie różne projekty, o których rozmawialiśmy i które już zidentyfikowaliśmy ze stroną brytyjską, zaczną być wdrażane i możemy potraktować to jako implementację traktatu podpisanego w Northolt. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, wydaje mi się, że zasadniczym przesłaniem jest to, w jaki sposób definiowane są przez Wielką Brytanię współczesne zagrożenia dla bezpieczeństwa i obronności Wielkiej Brytanii, jak również całej Europy i Paktu Północnoatlantyckiego. Wydaje mi się, że stwierdzenie, że długoterminowym zagrożeniem zarówno dla Wielkiej Brytanii, jak i dla Polski jest zagrożenie ze strony rosyjskiej, jest przekonywujące dla nas wszystkich, niezależnie od oceny samej litery traktatu.

Po drugie, proszę zauważyć, że przełomowym momentem była nie tylko inwazja Rosji przeciwko Ukrainie i wywołanie tej wojny, ale również zaatakowanie na terytorium Wielkiej Brytanii co prawda byłego obywatela Rosji, pana pułkownika Litwinienki. Został on zaatakowany bądź co bądź bronią masowego rażenia. To było niespotykane wydarzenie. Ja to pamiętam. Kiedy to się wydarzyło, byłem akurat w Parlamencie Europejskim. Byli tam jeszcze brytyjscy posłowie. To było niespotykane wydarzenie, że oto na terenie państwa niezaangażowanego w konflikt dokonuje się tego typu aktu. I to pozostaje po dzień dzisiejszy, jak rozmawialiśmy m.in. na spotkaniu

z przedstawicielami komisji obrony narodowej parlamentu brytyjskiego, pod ogromnym, że tak powiem, i ciągłym wrażeniem w Wielkiej Brytanii.

Oczywiście w trakcie różnych spotkań prezydium Komisji Obrony Narodowej, które mieliśmy z poprzednim ambasadorem czy z obecną panią ambasadorką, zawsze podkreślaliśmy, że jesteśmy zmartwieni tym, że Wielkiej Brytanii nie ma w Unii Europejskiej, ponieważ zawsze był to w naszej ocenie taki trzeźwiący głos, często bardzo sceptyczny w stosunku do różnego rodzaju polityk europejskich. Ale z punktu widzenia realności oceny to był bardzo pożądaný głos. W moim przekonaniu sam fakt zawarcia tego traktatu, który – jak usłyszeliśmy z ust pani dyrektor departamentu w Ministerstwie Obrony Narodowej – jest kontynuacją wcześniejszej umowy z 2017 r., jest zatem poszerzeniem wcześniejszych zapisów. Wydaje się, że dotychczasowa współpraca w różnych aspektach, nie tylko w kwestiach politycznych, polityczno-obronnych, ale przede wszystkim w zakresie rozwoju zdolności przemysłu obronnego, współpracy chociażby w takim projekcie jak „Miecznik”, współpraca z BAE Systems czy chociażby współpraca w odwrotną stronę ze strony polskich przedsiębiorstw świadczą o tym, że te interesy są obopólne. Ta lista, która nie jest integralną częścią traktatu, ale została wymieniona tutaj przez pana ministra oraz panią dyrektor, wskazuje na to, że to jest konkretyzacja tego wszystkiego, co powinno być w chronologii. Zgodnie z tym, co powiedziała pani pułkownik Pęziół z Biura Bezpieczeństwa Narodowego, to powinno być ustawione chronologicznie, od strategii poczynając, aż po inne rozwiązania traktatowe i prawne w naszym systemie.

Chciałbym zatem stwierdzić, że zakończyliśmy pierwsze czytanie.

Po zakończeniu pierwszego czytania chciałbym przejść do procedowania samego projektu ustawy. Zatem mam pytanie. Czy są uwagi do projektu, do tytułu ustawy o ratyfikacji traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej o partnerstwie w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności, podpisanego w Londynie dnia 27 maja 2026 r.? Nie widzę. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że obie Komisje zaaprobowaly tytuł ustawy. Nie słyszę sprzeciwu.

Zatem tytuł ustawy został zaaprobowany.

Czy są uwagi do art. 1? Nie widzę zgłoszeń. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że art. 1 został zaaprobowany przez Komisję Spraw Zagranicznych i Komisję Obrony Narodowej. Sprzeciwu nie słyszę. Art. 1 został zatwierdzony.

Art. 2. Czy są uwagi do treści art. 2? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że art. 2 został przez Komisję Obrony Narodowej i Komisję Spraw Zagranicznych zatwierdzony. Sprzeciwu nie słyszę. Art. 2 został zatwierdzony.

Teraz powinniśmy przejść do zatwierdzenia całości projektu ustawy. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu – użyję tej samej formuły – to uznam, że całość projektu ustawy została zaaprobowana przez Komisję Obrony Narodowej i Komisję Spraw Zagranicznych. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam zatem, że całość ustawy została zaaprobowana przez obie Komisje.

Kolejnym punktem jest wyznaczenie posła sprawozdawcy. Czy są propozycje? Proszę bardzo, pan poseł Szewiński.

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysokie Komisje, chciałbym zarekomendować na sprawozdawcę naszych Komisji do druku nr 2840 pana przewodniczącego Andrzeja Grzyba.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Jeżeli państwo uznają to za stosowne, to z przyjemnością to zrobię w imieniu obu Komisji.

Panie przewodniczący, może pan przeprowadzi procedurę zatwierdzenia sprawozdawcy. Dobrze? Nie ma sprzeciwu? Czy jest sprzeciw wobec...

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

Jest zgoda kandydata na sprawozdawcę i nie ma sprzeciwu.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, na tym wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego wspólnego posiedzenia Komisji. Dziękuję naszym gościom za udział w posiedzeniu.

Zamykam posiedzenie.